

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6135,Prezydent-RP-quotDialog-z-Rosja-niezbledny-ale-bez-naiwnych-nadziei-quot.html>

08.07.2025, 09:50

20.11.2014

Prezydent RP: "Dialog z Rosją niezbędny, ale bez naiwnych nadziei"

Podtrzymywanie dialogu z Rosją jest konieczne, ale nie należy mieć przy tym naiwnych nadziei, że przyniesie on szybkie i pozytywne rezultaty - ocenił w czwartek prezydent Bronisław Komorowski podczas gali kończącej pierwszy dzień obrad Warsaw Security Forum.



fot. Eliza Radzikowska-Białobrzewska

Prezydent podkreślił też, że konieczne jest współdziałanie państw Unii Europejskiej w zakresie polityki bezpieczeństwa. Przekonywał także, iż nie wystarczy tylko reagować na to, co robi Rosja na Ukrainie, trzeba działać prewencyjnie.

Warsaw Security Forum to dwudniowa międzynarodowa konferencja z udziałem ministrów obrony i spraw zagranicznych państw UE, a także doradców ds. bezpieczeństwa głów państw Unii Europejskiej oraz ekspertów, której tematem jest bezpieczeństwo militarne, ekonomiczne i energetyczne Europy.

Prezydent zaznaczył, że obecna sytuacja w zakresie europejskiego bezpieczeństwa jest bardzo dynamiczna, szczególnie na Wschodzie, ale – jak zaznaczył – także na południe od Europy sytuacja nie jest pozbawiona wyzwań i poważnych zjawisk kryzysowych.

Według prezydenta to, co się dzieje w południowym sąsiedztwie UE, w zasadzie nie jest niczym nowym. - A to, co się dzieje na wschód od naszych granic, od granic NATO i UE, ma znamiona nowego zupełnie wyzwania ze względu na agresję Rosji wobec o wiele mniejszych krajów – powiedział Bronisław Komorowski.

Prezydent podkreślił, że wydarzenia na Ukrainie wskazują na to, że kończy się pewien etap. - Prawdopodobnie zmiany, które nastąpiły w środowisku bezpieczeństwa, są zmianami albo trwałymi, albo przynajmniej długotrwałymi. Z tym się trzeba po prostu liczyć – ocenił. Jak dodał, są to wydarzenia bez precedensu w najnowszej historii Europy.

- Rosyjska agresja na Ukrainę i nielegalna aneksja z oczywistych względów budzą niepokój Polski i innych krajów regionu. Z niepokojem patrzy na to zjawisko coraz większa część świata zachodniego - powiedział prezydent.

Bronisław Komorowski podkreślił, że w obliczu tych zjawisk nadszedł czas, kiedy trzeba dostrzec, że nie wystarczy tylko reagować na rosyjskie działania na Ukrainie, ale trzeba po prostu im przeciwdziałać zawczasu. - Trzeba działać prewencyjnie, właśnie tak, jak się działa będąc przekonanym, że nie da się przetrzymać tego zjawiska, nie da się udawać, że ono się za chwilę prawdopodobnie zakończy – zaznaczył prezydent.

Podkreślił, że konieczne jest współdziałanie państw Zachodu, wspólna wizja uporządkowania polityki bezpieczeństwa i jej właściwego ukierunkowania. - Bez zdefiniowania strategicznych fundamentów polityki bezpieczeństwa, bez strategicznego upodmiotowienia UE grozi nam jedynie podążanie za zmianami, które narzuca ktoś inny w zupełnie obcym scenariuszu – przekonywał prezydent.

W przekonaniu prezydenta okres dywidendy pokojowej w Europie się skończył. - Można i trzeba postawić tezę o końcu okresu pozimnowojennego w stosunkach międzynarodowych - dodał. Jak mówił, okres ten cechowała stała oferta Zachodu wobec Rosji na rzecz współpracy.

Według prezydenta, Rosja jednak jednoznacznie tę ofertę odrzuciła. Jak dodał, ideowym tłem obecnego konfliktu na Ukrainie jest nawrót retoryki z poprzedniego stulecia, z czasów, kiedy także Polska i wiele krajów naszego regionu było częścią imperium sowieckiego.

- Nawrót do logiki stref wpływu, praw silniejszego oraz bezwzględnej, imperialnej dominacji nad słabszym sąsiadami, którzy mają rzekomo obowiązek być posłusznym satelitą, to dla nas nic nowego. Myśmy jeszcze 25 lat temu w takiej sytuacji funkcjonowali – zaznaczył prezydent.

Bronisław Komorowski podkreślił, że nie oznacza to, iż nie należy równolegle działać na rzecz dialogu z Rosją. -

Dialog z Rosją jest absolutnie niezbędny. Utrzymanie kanału dialogu leży w interesie wszystkich, prawdopodobnie w największym stopniu w interesie krajów, które dzisiaj z tego rodzaju neoimperialnymi zamiarami Rosji się stykają na co dzień, na przykład Ukraina – ocenił prezydent.

Bronisław Komorowski podkreślił, że dialog z Rosją trzeba podtrzymywać, ale nie budząc w sobie naiwnych nadziei, że przyniesie on szybkie i pozytywne rozwiązanie.

Zwrócił uwagę, że próby modernizacji Rosji nie powiodły się. Jak mówił, wszyscy chcieliby Rosji modernizującej się, współpracującej, Rosji budującej dobre relacje z sąsiadami, Rosji dobrze prowadzącej biznes i kontakty handlowe.

- Wszyscy byśmy tego chcieli, być może Polacy w stopniu najwyższym, ale jednocześnie wiemy, że procesy w Rosji nie poszły w tę stronę, co w wielu innych krajach naszej części Europy, które znalazły swoje miejsce w ramach integrującego się świata zachodniego- powiedział prezydent.

Według prezydenta nieudane zamysły modernizacji Rosji zostały zastąpione inną receptą na wielkość, o której marzy każdy naród. - Rosja swoje zapotrzebowanie na wielkość realizuje w tej chwili nie poprzez modernizację, budowanie zamożności obywateli, ale poprzez zamysły narzucenia swojej woli innym – powiedział Bronisław Komorowski.

Zdaniem prezydenta reakcja NATO na ten nowy typ polityki rosyjskiej, której wyrazem są ustalenia szczytu w Newport, jest adekwatna, ale mocno spóźniona. Jak mówił, Zachód nie wykazał przenikliwości w odpowiednim czasie.

- Rosja podnosiła wydatki zbrojeniowe od 8 lat, w ostatnich czterech latach zwiększyła prawie o 100 proc. wydatki na własne siły zbrojne – zaznaczył. Jak dodał, w tym samym czasie wiele państw NATO wydatki na siły zbrojne obniżało. - To nie była adekwatna odpowiedź na dające się przewidzieć zagrożenia – dodał prezydent.

Podkreślił, że wiąże ogromne nadzieje z kolejnym szczytem NATO, który w 2016 r. w Warszawie będzie okazją do potwierdzenia spistości Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz wykonania politycznych ustaleń z Newport.

Organizatorem Warsaw Security Forum, które potrwa do piątku, są Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego i Akademia Obrony Narodowej. Forum objął patronatem honorowym minister spraw zagranicznych. Polska Agencja Prasowa jest patronem medialnym wydarzenia.

Źródło: PAP

[Tweetnij](#)